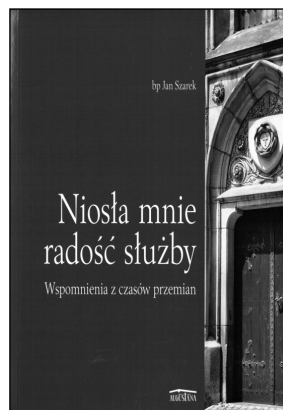


Jan Szarek
Niosła mnie radość służby.
Wspomnienia z czasów przemian

Wydawnictwo Augustana, Bielsko-Biała 2016
(272 s. il kolor.)

Ks. bp Jan Szarek, proboszcz bielskiej parafii, senior diecezji cieszyńskiej oraz zwierzchnik Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego po roku 1989 jest postacią powszechnie znaną wśród polskich ewangelików, a ze względu na działalność ekumeniczną w środowiskach innych wyznań. Jest znany także za granicą. Ze słowem pisany swego duszpasterza i Biskupa wierni mieli okazję zapoznać się niejednokrotnie, przede wszystkim na łamach pism wyznaniowych („Kalendarza Ewangelickiego”, „Zwiastuna”), a także za pośrednictwem opublikowanych zbiorów kazań¹ oraz tekstów zamieszczanych w tomach i publikacjach pokonferencyjnych lub okazjonalnych.

Tym razem do rąk czytelników trafiły wspomnienia Jana Szarka, wydane w przededniu Jego 80. urodzin – książka wspomnieniowa, poświęcona służbie duszpasterskiej ukazanej w perspektywie ogólnokościelnej, ale także prywatnej, osobistej i refleksyjnej, oraz – w pewnym sensie – rozliczeniowej. Na ostatnich stronach książki ks. Jan Szarek pisze: „Dla mnie nadszedł odpowiedni już czas przygotowania się do tej ostatniej podróży, jestem tego świadomy i dlatego od kilku lat stały mi się bardzo bliskie słowa naszego Reformatora, Marcina Lutra: Mój czas jest w Twoim ręku [...]” (s. 223). Z tą świadomością przedkłada wszystkim zainteresowanym rzetelnie odtworzone koleje swego życia – lata nauki, początków służby duszpasterskiej na Mazurach, lata ofiarnej wielostronnej pracy w diecezji cieszyńskiej i okres niełatwego przewodzenia luterkańskiej diasporze po przelomie 1989 r. We wstępie Biskup zaznacza „Wspomnienia chronią nas od zapomnienia o wszystkich dobrodziejstwach Pana. W końcu też, co równie ważne – są naszym świadectwem dla potomnych” (s. 8). Za autorem należałoby więc potraktować omawianą publikację jako świadectwo pamięci, ukazujące losy jednostkowe, ale jednocześnie nieodległą przeszłość



¹ „Źródło życia i światłości”, Bielsko-Biała 1996; „Rozeszło się Słowo Pańskie”, Pszczyna 2010

Kościola współtworzoną przez jego Zwierzchnika, a zarazem Duszpasterza, który pragnie pozostawić po sobie wierny przekaz swego życia i poddać ocenie czytelników i historii.

Omawianej publikacji nadano dobrze uporządkowaną strukturę wspomnieniową – droga życiowa Biskupa przedstawiona została w pięciu przejrzystych rozdziałach: „W rodzinnym Bielsku”, „Praca na Mazurach”, „Powrót na Śląsk Cieszyński”, „Służba biskupa Kościoła” oraz „Emerytura”. Każdy rozdział podzielony został ponadto na mniejsze części, dzięki czemu nie tracimy z pola widzenia biegu życia bohatera, podążając swobodnie za chronologią przedstawianych wydarzeń i ewolucją duszpasterskiej posługi. Dodatkowo należałoby zwrócić uwagę na widoczne staranie, by wiernie ukazać opisywane wydarzenia, by pokazać własne przeżycia na tle specyfiki Kościoła ewangelickiego w poszczególnych rejonach Polski (Mazury, Cieszyńskie) i w zetknięciu z rzeczywistością polityczną w naszym kraju oraz o funkcjach, które pełnił w strukturach kościelnych i pozakościelnych. Jak podkreśla sam biskup, jego służba odmierzana była kolejnymi dziesięcioleciami. „Łaskawy Bóg co dziesięć lat zaplanował w moim życiorysie niespodziankę, która zmieniała moje życie” (s. 131). Toteż po okresie duszpasterskim na Mazurach (1960-1970) przyszedł czas służby w rodzinnej parafii bielskiej (od 1970 r.), zarazem czas probostwa, potem funkcja seniora diecezji cieszyńskiej (1980-1990), i czwarte dziesięciolecie – okres posługi biskupiej (1990-2000). Podsumowując lata cieszyńskie, Autor pisze: „dziś, gdy wspominam ten okres mojego życia, sam się zastanawiam, jak można było pogodzić wszystkie te wyzwania i obowiązki? Życie moje nagle przyspieszyło, można by porównać je do pociągu. Dotychczas siedziałem w pociągu osobowym, po wyborze na seniora [diecezji cieszyńskiej] przesiadłem się do pociągu pośpiesznego. Lata osiemdziesiąte otwierały przed Kościołem różne nowe przestrzenie działalności, które starałem się włączyć do mojej duszpasterskiej posługi” (s. 126). Wspomnienia ks. bp. Szarka są wzbogacone refleksjami nad kolejnymi etapami życia; pisane są z pozycji życiowej dojrzałości, dystansu do własnej służby kościelnej i troski o Kościół, troski przyświecającej duchownemu przez wszystkie lata ofiarnej służby.

W prezentowanych wspomnieniach poznajemy rodowitego bielszczanina, który urodził się w 1936 r., pamiętał jeszcze czasy wojny, rozpoczynał swoją edukację po 1945 r. w socjalistycznym „świecie” i który, za radą wychowawczyni (rosyjskiej hrabianki), nie ujawnił swojego zamiaru studiowania w Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej w Warszawie. Dostyc wcześniej, wraz z rozpoczęciem nauki religii, Jan Szarek trafił pod opiekę bielskiego proboszcza, ks. Adama Wegerta, który dostrzegł w udzielającym się w kościelnej

pracy (szkółka niedzielna czy chór parafialny) młodzieńcu zadatki na przyszłego duchownego. Poznajemy, jak kształtowało się powołanie przyszłego Biskupa. Na kartach wspomnień czytamy: „Dziś, patrząc wstecz, doceniam na nowo rolę świadków wiary w życiu młodego człowieka. Takimi świadkami wiary byli dla mnie: ks. Adam Wegert, Stanisław Hławiczka, profesor muzyki Karol Hławiczka, siostra Aurelia, siostra Jadwiga, małżeństwo Maria i Rudolf Gawlasowie, którzy byli wykładowcami na Tygodniach Ewangelizacyjnych w Miechowicach oraz wielu innych ludzi, którzy z przekonaniem głosili ewangelię o Jezusie Chrystusie” (s. 21).

Po odbyciu studiów teologicznych, po ordynacji dokonanej przez bp. Andrzeja Wantulę w bielskiej świątyni (25 września 1960 r.) ks. Jan Szarek rozpoczął swoją niełatwą służbę duszpasterską w mazurskich Nawiadach.

Rozdział „Praca na Mazurach”, obejmujący wspomnienia z pierwszych dziesięciu lat jego posługi, to z jednej strony ofiarne duszpasterstwo w Nawiadach, potem w Giżycku, Wydminach, Węgorzewie i następnie w Elku i Białmstoku, to także życie rodzinne. Na Mazury ks. Jan Szarek przybył wraz ze świeżo poślubioną żoną, Anielą zd. Bujok, tu urodziły się ich dzieci – syn Piotr (1962) i córka Ewa (1963). To zmagania z niechęcią władz państwowych do ewangelickich księży i bezpodstawne wobec nich zarzuty. Pomimo tych niedogodności dom pastorski zawsze był otwarty dla parafian i potrzebujących pomocy, co w dużej mierze było zasługą Pastorowej, która poza swoją pracą zawodową i opieką nad rodziną, angażowała się w pracę parafialną – prowadziła szkoły niedzielne, parafialną kancelarię, chóry, a gdy zaistniała potrzeba, grała na organach. Jako żona ewangelickiego pastora (poczytywanego czasem za Niemca), w okresie „mazurskim” narażona była niejednokrotnie na nieprzyjemności, łącznie z utratą pracy.

Z końcem lat 60. ks. Jan Szarek otrzymuje propozycję przeniesienia się do rodzinnego Bielska w charakterze wikariusza diecezjalnego do pracy z młodzieżą. Tym samym rozpoczyna się kolejne dziesięciolecie jego posługi; od 1970 r. służy w parafii bielskiej, a od 1980 r., jako senior diecezjalny, także na rzecz całej diecezji cieszyńskiej. Biskup Szarek przewodził bielskiej parafii i diecezji cieszyńskiej w czasach szczególnie trudnych dla naszego kraju – w kryzysowych latach 80. stanu wojennego i podczas odwilży 89 r. Na kartach książki zapisane zostały relacje z tych lat trudnych, a jednocześnie dla ewangelików ważnych, otwierających aktywność charytatywną. Dzieląc się darami otrzymywanymi z Zachodu, (przekazywanymi do szpitali, domów opieki i innych potrzebujących placówek), Kościół luterński „wyszedł ze swoistego ukrycia i stał się bardziej widoczny.” Można dodać, że – jak pokazały dalsze

lata – był to wstęp do późniejszej ewangelickiej działalności diakonijnej, ekumenicznej i innych form współpracy międzywyznaniowej.

Cieszyński senior był także inicjatorem i współtwórcą wielu zrealizowanych w diecezji przedsięwzięć, w tym budowy Ośrodka Wydawniczego „Augustana” (1986-1992), powołania ewangelickiego Domu Opieki „Soar” w Bielsku (budowy kontynuowanej przez jego następcę, ks. bp. Pawła Anweilera), powstania obiektów kościelnych (m.in. w Salmopolu), czy pierwszego ewangelickiego liceum ogólnokształcącego (z ramienia Towarzystwa Szkolnego im. M. Reja w Bielsku-Białej). Podsumowując sześć lat ofiarnego zaangażowania w proces budowy „Augustany”, biskup zaznacza: „Bez Bożego błogosławieństwa i pomocy to dzieło na pewno by nie powstało. Wszechmocny Pan postawił w tym czasie na mojej drodze wielu wspaniałych, pomocnych i życzliwych ludzi, którzy w przeróżny sposób wspierali i pomagali przy realizacji tego przedsięwzięcia. [...] Drodzy współpracownicy i wolontariusze, każdy z was ma w tej budowie swoje cegiełki, swoje udziały, a tylko dobry Bóg jest w stanie je podliczyć.” (s. 124).

Czwarty rozdział „wspomnień z czasów przemian” poświęcony został kolejnemu dziesięcioleciu posługi ks. seniora Jana Szarka – od roku 1990 zwierzchnika Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w RP, a zarazem pierwszego ewangelickiego biskupa wybranego po zmianie ustroju w 1989 r. Był to czas podejmowania inicjatyw kościelnych: nowelizacji Zasadniczego Prawa Wewnętrznego (1991), powoływania duszpasterstw, Centrum Misji i Ewangelizacji w Dziegielowie (1997) czy Diakonii Kościoła (1998), a także starania o prawa Kościoła (ustawa „O stosunku państwa do Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w RP”, 1994). Ze wspomnień wylaniają się kolejne, ważne dla wizerunku polskich ewangelików, formy aktywności Biskupa – działalność w Polskiej Radzie Ekumenicznej (prezes PRE w latach 1993-2001), zabiegającej m.in. o dostęp do mediów dla Kościołów mniejszościowych, uczestnictwo w pracach Światowej Rady Kościołów, Światowej Federacji Luterńskiej, czy zaangażowanie w dialog polsko-niemiecki dotyczący wspólnego spojrzenia na historię przedwojennych Kościołów ewangelickich.

We wspomnieniach z tego okresu czytelnik odnajdzie także wiele ciekawie opisanych incydentów, nieformalnych zdarzeń i osobistych przeżyć, ukazujących bardziej prywatny portret Biskupa i duszpasterza. Trzeba też podkreślić, że w swoich wspomnieniach biskup nie unika tematów trudnych czy drażliwych, które są świadectwem rozliczenia się z zarzutami czy nieścisłościami powstałymi wokół jego działalności, m.in. ustosunkowanie się do sprawy niezrealizowanego projektu budowy szpitala ewangelickiego w Warszawie, który

w zamierzeniu parafian miał być nawiązaniem do przedwojennych tradycji stołecznych ewangelików².

Po przejściu na emeryturę biskup w dalszym ciągu swoim doświadczeniem wspomagał Diakonię Kościoła (prezes w l. 2000-2005), brał udział w konferencjach oraz, w miarę możliwości, uczestniczył w duszpasterskich inicjatywach bielskiej oraz innych parafii. W 2007 r. uhonorowany został Nagrodą im. Ks. Leopolda Otto; w 2010 świętował jubileusz 50-lecia ordynacji, a wraz z małżonką 50. rocznicą ślubu. Jak wynika z końcowych wspomnień, dla biskupa nastal czas, aby – pomimo niedomagań zdrowotnych nieskrywanym przed czytelnikiem – cieszyć się rodziną, i spoglądać na swoje wypełnione służbą życie.

Tekst wspomnień został wzbogacony licznymi fotografiami z różnych okresów życia Biskupa (prywatnymi, rodzinnymi, oficjalnymi i z posługi kościelnej), wyborem jego tekstów (wywiady, wystąpienia, wypowiedzi) oraz bibliografią jego publikacji. Poprzedzony został wstępem prof. Jarosława Klaczka, który m.in. napisał: „Czytelnik po lekturze tych wspomnień będzie bogatszy o doświadczenia człowieka, któremu przyszło żyć w trudnych, skomplikowanych i pełnych wyzwań czasach. Autorytet, jaki zbudował sobie przez te dziesięciolecia Autor jako człowiek Kościoła, zarówno w kraju, jak i za granicą, jest niepodważalny”. Ocena ta może być zachętą do lektury tej ważnej dla najnowszych dziejów Kościoła pozycji wspomnieniowej, ukazującej koleje życiowe jego Zwierzchnika na tle mniej lub bardziej odległej przeszłości – książki ukazującej także losy luterańskiej diaspory.

Aneta Sokół

² Autor ustosunkowuje się do zarzutów wysuniętych przez byłego członka parafii, zaangażowanego w projekt budowy szpitala, przedstawionych w publikacji, które tenże przedstawił w publikacji: R. Z. Brych, „Wspomnienia starszego pana”, Warszawa 2010.